

Sygn. akt VI ACa 436/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: Małgorzata Borkowska

Agata Zając

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A.

w W.

przeciwko L. P. i M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt III C 1332/19

I. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako nazwisko pozwanego zamiast (...) wpisuje (...) w odpowiednim przypadku;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 436/20

UZASADNIENIE

Powód - (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od L. P. i M. P. 274.612,84 zł wraz z odsetkami umownymi od dnia 5 kwietnia 2018 r. od kwoty 253.407,49 zł, według zmiennej stopy procentowej odpowiadającej aktualnej wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, równej dwukrotności sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych oraz kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wyjaśnił, że pozwani nie wywiązali się z warunków łączącej strony umowy kredytowej, w związku z czym są zobowiązani do zapłaty na rzecz banku kwoty dochodzonej pozwem. Istnienie zobowiązania oraz jego wysokość wynika z wystawionego 4 kwietnia 2018 r. wyciągu z ksiąg bankowych nr (...). W dniu 9 listopada 2017 r. powód skierował do pozwanych przedsądowe wezwania do zapłaty, zatem przed wniesieniem pozwu podjął próbę ugodowego rozwiązania sporu.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo wydając nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w dniu 3 stycznia 2019 r.

W zarzutach do nakazu zapłaty pozwani wnieśli o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości, względnie o rozłożenie zasądzonej należności na 240 miesięcznych rat. Przede wszystkim zakwestionowali sposób wyliczenia dochodzonej pozwem należności, podnosząc także, że zawarli z bankiem ugodę, której odpisu nigdy nie otrzymali i w konsekwencji nie wiedzą, czy bank dochodzi należności z umowy kredytu, czy też z ugody. W związku z tym domagali się, aby bank złożył szczegółowe rozliczenie umowy oraz, gdyby roszczenie było dochodzone z ugody, złożył jej oryginał. Podnieśli również, że kredyt spłacali rzetelnie i terminowo, ponadto bank nie wypowiedział im umowy i nigdy nie zaistniały ku temu przesłanki.

Ustosunkowując się do zarzutów powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko, że skutecznie wypowiedział umowę pozwanym, którzy zaprzestali systematycznych, zgodnych z warunkami umowy, spłat kredytu. Wcześniej informował pozwanych o fakcie pozostawania w zwłoce co do płatności wymagalnego zobowiązania i wezwał do uregulowania zaległych rat.

W odpowiedzi na żądanie powodów przedstawił historię operacji na kontrakcie kredytowym oraz stwierdził, iż nawet gdyby przyjąć, że w ten sposób nie wykazał dostatecznie, że pozwani nie spłacali rat zgodnie z umową, to z samej treści zobowiązania wynika, iż kolejne raty kredytu stawały się wymagalne, zatem co do tych, które stały się wymagalne przed datą wyrokowania, roszczenie jest uzasadnione.

Wyrokiem z 28 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie uchylił nakaz zapłaty z 3 stycznia 2019 r. i powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

W dniu 30 czerwca 2010 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...), na kwotę 267.872,36 zł. Zgodnie z postanowieniami umowy kredyt miał być spłacony w 300 miesięcznych ratach, a jego szacunkowy całkowity koszt wynosił 351.927,20 zł. Zgodnie z § 37 pkt 1 części ogólnej umowy (cou) bank miał możliwość wypowiedzenia umowy w przypadku niedokonania przez kredytobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez bank w dwóch kolejnych przypomnieniach wysłanych kredytobiorcy i poręczycielom, o których mowa w § 31 ust. 1 cou. Zgodnie zaś z § 31 ust. 1 cou przypomnienie mogło przybrać formę wiadomości SMS, telefoniczną, listu poleconego, drugiego telefonu, telefonu do poręczycieli, listu zwykłego pisemnego, przypomnienia/monitu. Według § 38 bank miał powiadomić o wypowiedzeniu kredytobiorcę oraz poręczycieli i inne osoby będące dłużnikami, osobiście za potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu osobistego doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy lub po dniu odebrania listu poleconego zawierającego wypowiedzenie lub 14 dni następujących po dniu pierwszego awizowania nie odebranego listu poleconego zawierającego wypowiedzenie.

W dniu 7 listopada 2013 r. strony zawarły aneks do umowy (nr (...)), którego przedmiotem było zawieszenie spłaty trzech kolejnych rat, odsetek i kapitału, w okresie od 15 listopada 2013 r. do 15 stycznia 2014 r.

W późniejszym okresie strony zawarły też ugodę.

Pismami z 9 listopada 2017 r. bank wezwał pozwanych do zapłaty 265.422,01 zł w związku z wypowiedzeniem umowy, a 4 kwietnia 2018 r. wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), zgodnie z którym w księgach tych figuruje wymagalne

zadłużenie pozwanych z tytułu umowy kredytu, opiewające na kwotę 253.407,49 zł należności głównej oraz kwotę 21.205,35 zł odsetek za okres od 15 lutego 2017 r. do 4 kwietnia 2018 r.

Złożona do akt sprawy przez powoda historia operacji na kontrakcie kredytowym w ogóle nie obejmuje okresu od 17 stycznia 2011 r. do 17 października 2011 r., od 31 lipca 2012 r. do 7 marca 2013 r., od 15 października 2013 r. do 29 sierpnia 2014 r., od 30 kwietnia 2015 r. do 13 stycznia 2016 r., od 19 grudnia 2016 r. do 21 sierpnia 2017 r., od 26 października 2017 r. do 20 lutego 2018 r. oraz od 31 lipca 2018 r. do 29 października 2018 r. Zgodnie z nią w grudniu 2016 r. zobowiązanie zostało przekształcone z kredytowego na pochodzące z ugody, saldo kredytu wynoszące w dniu 29 kwietnia 2016 r. 254.118,87 zł w dniu 19 grudnia 2016 r. zmieniło się na 687,56 zł, a dalsze spłaty dokonywane przez pozwanych w żaden sposób nie wpływały na jego wysokość. Od tej daty też historia nie wykazywała w ogóle żadnych wartości w pozycjach „saldo kredytu przed operacją” i „saldo kredytu po operacji”.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie budziła wątpliwości. Stwierdził też, że pozwani domagali się złożenia wszystkich dokumentów związanych z kredytem, w oryginale, ale ostatecznie nie podnieśli zarzutów mogących skutkować podważeniem wiarygodności dokumentów złożonych do akt i nie kwestionowali co do zasady faktu zawarcia umowy kredytu i jego warunków.

Sąd Okręgowy uznał przy tym za bezsporny fakt zawarcia przez strony ugody. Zarzuty w tym względzie pozwani podnieśli już w zarzutach do nakazu zapłaty, do czego bank w ogóle się nie ustosunkował, choć nie zaprzeczył zawarciu ugody, co ma istotne konsekwencje w świetle art. 230 k.p.c. Przy czym, oprócz milczenia powoda, dowodem zawarcia ugody jest dołączona przez niego historia operacji na kontrakcie kredytowym, w której, w grudniu 2016 r., pojawiają się pozycje dotyczące ugody.

W ocenie Sądu Okręgowego, przy tak ustalonym stanie faktycznym, powództwo banku nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy powołał art. 69 i 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe i stwierdził, że w sytuacji skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca jest zobowiązany do niezwłocznego zwrotu pozostałej do zapłaty kwoty, stosownie do art. 354 § 1 k.c. W niniejszej zaś sprawie kwestia udzielenia pozwanym kredytu, którego spłaty żąda powód, była bezsporna. Sporna pozostawało to, czy pozwani dali powód do wypowiedzenia umowy oraz czy do takiego wypowiedzenia skutecznie doszło, a jeśli tak, to czy powód wykazał wysokość dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał w niniejszej sprawie obowiązek wykazania, że zaistniały przesłanki wypowiedzenia umowy kredytu, jak i że wypowiedzenia tego skutecznie dokonał. Ponadto, wobec ustalenia, że strony zawarły umowę ugody, bank powinien wykazać, z jakich przyczyn dochodzi roszczenia z umowy kredytu, a nie z umowy ugody, a także, ewentualnie, że skutecznie wypowiedział zawartą z pozwanymi umowę. Poza tym, w przekonaniu Sądu Okręgowego, na powodzie jako na przedsiębiorcy, spoczywał także obowiązek przedstawienia choćby matematycznego sposobu obliczenia dochodzonego przez niego zobowiązania tak, aby dać stronie przeciwnej będącej konsumentem możliwość jego zakwestionowania i ewentualnie przedstawienia dokonanych, a niezaksięgowanych lub błędnie zaksięgowanych wpłat. Powód jednak powyższemu obowiązkowi nie sprostał. Nie wykazał w żaden sposób ani, że wypowiedział przedmiotową umowę kredytu ani, że w ogóle zaistniały ku temu przesłanki w postaci zaległości w spłacie co najmniej dwóch kolejnych rat kredytu oraz wcześniejszego, dwukrotnego wezwania pozwanych do ich uregulowania. Powód nie przedstawił też sądowi, ani wypowiedzenia, ani wezwań do uregulowania zaległości. Zaniechał choćby wskazania, w jakiej dacie dokonał wypowiedzenia. W tej sytuacji, na podstawie dołączonych do akt sprawy dokumentów, nie jest możliwe choćby hipotetyczne zweryfikowanie, czy w tej dacie zaszyły przesłanki wypowiedzenia umowy.

Bank nie podjął też próby wyjaśnienia, z jakich przyczyn dochodzi od pozwanych zapłaty z umowy kredytu, skoro zawarł z nimi ugodę. Nie przedstawił nawet dokumentu ugody i pozostał kompletnie bierny, nie podnosząc żadnych twierdzeń w tym zakresie.

Wreszcie, powód nie wykazał wysokości dochodzonej kwoty. Złożona do akt sprawy historia operacji na kontrakcie kredytowym została bowiem, albo przygotowana nierzetelnie albo, co bardziej prawdopodobnie, niestarannie skopiowana i to pomimo umieszczenia na niej podpisu radcy prawnego reprezentującego powoda w niniejszej sprawie, który w ten sposób dokument ten miał uwierzytelnić. W konsekwencji, dokument ten nie pozwala na ustalenie, czy zaistniały przesłanki do wypowiedzenia umowy i czy wysokość dochodzonej kwoty jest prawidłowa. Uniemożliwia też stronie pozwanej podjęcie właściwej obrony. Uchybienia tego nie niweluje złożony przez powoda wyciąg z ksiąg banku, a wprost przeciwnie, jego sprzeczność z historią kontraktu dodatkowo rzutuje na prawidłowość dokonanych przez bank wyliczeń. Wyciąg został bowiem wystawiony na dzień 4 kwietnia 2018 r., a tymczasem w tej dacie w historii operacji na kontrakcie kredytowym pozwanych nie widniało żadne zadłużenie. Ponadto, już po tej dacie w historii pojawiają się liczne operacje zatytułowane jako spłata, a powód nie wyjaśnił dlaczego nie pomniejszyły one wysokości dochodzonego zobowiązania. Sąd Okręgowy stwierdził też, że po zawarciu ugody w historii w ogóle zanikają wpisy dotyczące salda kredytu, co uniemożliwia określenie choćby w przybliżeniu, jaka jest aktualna wysokość zobowiązania pozwanych, w jakim zakresie jest ono wymagalne itd.

W świetle powyższego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały twierdzenia powoda, że także w przypadku nie wykazania przez niego skutecznego wypowiedzenia umowy mógłby dochodzić zapłaty wymagalnych już rat kredytu. Przedstawiony przez powoda materiał dowodowy nie pozwala bowiem na poczynienie choćby szacunkowych ustaleń co do tego, czy w ogóle - wobec zawarcia ugody - przysługują mu jakiejkolwiek raty od pozwanych, a jeśli już, to jaka jest ich wysokość.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, powód - (...) Bank (...) S.A. w W. zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

a) dowolną, a nie swobodną interpretację zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego w postaci: historii operacji na kontrakcie kredytowym pozwanych, wyciągu z ksiąg bankowych oraz wezwania do zapłaty z dnia 9 listopada 2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania, a to poprzez błędne przyjęcie, iż powód nie wykazał podstaw do wypowiedzenia umowy oraz wymagalności dochodzonego roszczenia, w sytuacji gdy z przedłożonej do akt sprawy dokumentacji, w szczególności w postaci historii operacji na kontrakcie kredytowym pozwanych, wyciągu z ksiąg bankowych oraz wezwania do zapłaty z 9 listopada 2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania, wynika, iż pozwani zaprzestali wywiązywania się z zobowiązania, w związku z czym powód wypowiedział pozwanym umowę, co wynika z treści wyciągu z ksiąg bankowych oraz wezwania do zapłaty z dnia 9 listopada 2017 roku w którym powód wzywa do zapłaty pełnej kwoty zadłużenia;

a) dowolną, a nie swobodną, interpretację zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego w postaci historii operacji na kontrakcie kredytowym pozwanych oraz wyciągu z ksiąg bankowych poprzez błędne przyjęcie, iż powód nie wykazał swego roszczenia co do wysokości, w sytuacji gdy zarówno z przedłożonego do akt sprawy wyciągu z ksiąg bankowych, jak również z historii operacji na kontrakcie kredytowym pozwanych wynika, iż pozwani zaprzestali wywiązywania się z zobowiązania do zapewniania stosownych środków na rachunku z którego powód dokonywał potrąceń, w związku z czym powstało do zapłaty roszczenie, którego spłaty powód dochodzi w toku niniejszego postępowania.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych do apelacji;
1. przeprowadzenie rozprawy przez sąd II instancji na podstawie art. 374 k.p.c.;

2. zmianę wyroku sądu I instancji poprzez uwzględnienie powództwa w całości;
3. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania w wysokości faktycznie poniesionej przez powoda za obie instancje.

Względnie o:

1. Uchylenie wyroku sądu I instancji oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
1. Pozostawienie sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, że jakkolwiek przedłożona przez niego dokumentacja w postaci historii operacji na kontrakcie kredytowym pozwanych została omyłkowo skopiowana i nie była kompletna, to niewątpliwie z przedłożonych fragmentów wynika, iż pozwani w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypowiedzenie umowy zaprzestali dokonywania płatności na poczet spłaty zobowiązania, dając powodowi podstawy do wypowiedzenia umowy. Nadto z wezwania do zapłaty z 9 listopada 2017 r. wynika, że powód wzywa pozwanych do spłaty całości zadłużenia, co oznacza, iż całość roszczenia w dacie wezwania była już wymagalna. Powyższe potwierdza również złożony do akt sprawy wyciąg z ksiąg bankowych. Powołane dokumenty dowodzą też wysokości zadłużenia pozwanych.

Skarżący zakwestionował ponadto przyjęty przez Sąd Okręgowy w tej sprawie rozkład ciężaru dowodów i stwierdził, że to dłużnik, broniąc się przed zarzutem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powinien przedstawić dowód spełnienia świadczenia (art. 462-463 k.c.). Zaś w sprawie niniejszej dłużnicy temu zadaniu nie podołali, albowiem do akt sprawy nie zostały załączone dowody, z których wynikałoby, że roszczenie nie istnieje, bądź jego wysokość jest inna, niż wskazał powód.

Wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji załączonej do apelacji skarżący uzasadnił twierdzeniem, że nie spowoduje to zwłoki w rozpoznaniu sprawy, lecz przyczyni się do wyjaśnienia okoliczności spornych.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie. Podkreślili, że na etapie postępowania dowodowego nie zaoferowano im oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, które też nigdy nie zostało im doręczone. Zaoferowanie tego i innych dokumentów w postępowaniu apelacyjnym jest zaś spóźnione, skoro bank dysponował nimi już na etapie wniesienia pozwu. Nadto, już z dokumentów, które zostały przedstawione sądowi I instancji wynika, iż po dacie 27 lutego 2017 r. nadal spłacali zadłużenie, jednak bank nie redukował jego wysokości. Zrzucili też, że nie mogli nawiązać z bankiem konstruktywnej komunikacji, a w spornym stosunku zobowiązaniowym są konsumentami i stroną słabszą od powoda. Odnieśli się także do dokumentów dołączonych do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny zważył w pierwszym rzędzie, że zasady rozkładu ciężaru dowodów wynikające z art. 6 k.c. modyfikuje w tej sprawie fakt wniesienia pozwu w postępowaniu nakazowym, przed 7 listopada 2019 r. Zgodnie z art. 485 § 3 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu, sąd mógł wydać nakaz zapłaty, jeżeli bank dochodził roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez upoważnione osoby i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty. Takie właśnie dokumenty powód dołączył do pozwu. Przy czym z wezwania do zapłaty wynika wprost, że łącząca strony umowa kredytu została przez bank wypowiedziana.

W sytuacji jednak, gdy pozwani w zarzutach do nakazu zapłaty zakwestionowali zarówno fakt wypowiedzenia im umowy kredytu, jak też sposób wyliczenia należności wskazanej w wyciągu z ksiąg bankowych, powołali się na zawarcie z bankiem ugody zmieniającej zasady spłaty oraz przedstawili dokument wystawiony przez powoda, potwierdzający dalszą spłatę kredytu w okresie od 16 października 2017 r. do 19 grudnia 2018 r., a w końcu stwierdzili, że z przyczyn

leżących po stronie banku nie dysponują dokumentem ugody i wnieśli o zobowiązanie banku do złożenia go do akt oraz przedstawienia rozliczenia dokonanych przez nich spłat, ciężar wykazania okoliczności zakwestionowanych w zarzutach spoczywał na powodzie. Choć bowiem co do zasady, w razie sporu z wierzycielem, to dłużnik zobowiązany jest wykazać fakt wykonania zobowiązania, zasada ta ulega modyfikacjom z uwagi na specyfikę umowy będącej źródłem zobowiązania. W sprawie niniejszej zaś jest oczywiste, że skoro to bank dokonuje rozliczenia wpłat należności tytułem spłaty kredytu, a co więcej, korzysta z możliwości bezgotówkowego rozliczania rat z prowadzonego przez siebie konta kredytobiorców, jedynie on dysponuje całością dokumentacji pozwalającej na ustalenie zasad i salda prowadzonych rozliczeń. Nadto, skoro pozwani zaprzeczyli faktowi wypowiedzenia im umowy kredytu, to bank zobowiązany był do wykazania, że skutecznie złożył im takie oświadczenie. Nie kwestionując też zawarcia z pozwanymi ugody, winien przedstawić odpowiedni dokument lub co najmniej dowód doręczenia go pozwanym.

Ostatecznie, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie uchybił w tej sprawie zasadom rozkładu ciężaru dowodów.

Odnosząc się natomiast do zarzutu błędnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi Sąd Apelacyjny zważył, że art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jej założenia sprowadzają się do przyjęcia, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie pod względem ich wiarygodności i mocy stanowi element dyskrecjonalnej władzy sądu. Jest jego podstawowym zadaniem, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). Przy czym swoboda nie oznacza tu dowolności. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Aby więc skutecznie zarzucić sądowi błędną ocenę dowodów i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać na takie słabości w zaprezentowanej ocenie zgromadzonych dowodów, które dyskwalifikują ją z uwagi na naruszenie zasad logicznego rozumowania; oparcie się na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz uchybienie zasadzie bezpośredniości, a także uchybienie wymaganej od sędziego znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa oraz zaniechanie uwzględnienia aktualnych informacji dotyczących różnych faktów życia społecznego, wymogów ogólnej kultury prawnej, jak również znajomości systemu pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

W świetle powyższych założeń zarzut zawarty w apelacji nie może być uznany za trafny. Szczególnie, gdy skarżący ogranicza jego uzasadnienie do zaprzeczenia ocenom Sądu Okręgowego i prezentowania własnych ocen, jako prawidłowych, co nie może być uznane za wystarczające. Sąd Okręgowy wyczerpująco bowiem wyjaśnił w jaki sposób ocenia wiarygodność i moc dowodową dokumentów złożonych przez strony oraz zaprezentował rozumowanie prowadzące do ustaleń faktycznych dokonanych w tej sprawie. Nie ma przy tym podstaw, by zarzucić mu naruszenie zasad logiki, doświadczenia życiowego, czy nie wszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, poczynione na podstawie dowodów zaoferowanych mu przez strony, były więc prawidłowe. Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne z modyfikacjami wynikającymi z uzupełnienia materiału dowodowego w II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył bowiem, że sam skarżący przyznał w apelacji, że przedstawione przez niego dowody były jedynie fragmentaryczne i wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego. Odnosząc się do tego wniosku Sąd Apelacyjny miał na uwadze zasady wskazane w art. 381 k.p.c. uznał jednak, że zgodnie z art. 382 k.p.c. jest nie tylko uprawniony lecz także zobowiązany do uzupełnienia materiału dowodowego, o ile służy to ustaleniu prawdy – to jest rzeczywistych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie. Jedynie bowiem tak ustalony stan faktyczny pozwala na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, co jest obowiązkiem sądu.

Ponieważ dowodami zgłoszonymi i dołączonymi w apelacji są dokumenty, Sąd Apelacyjny zaliczył je do materiału dowodowego zgodnie z art. 243² k.p.c. i zważył, że potwierdzają one fakt zawarcia przez strony w listopadzie 2016 r. ugody – umowy restrukturyzacyjnej (k. 162 – 174), a następnie, we wrześniu 2017 r., złożenia pozwanym wypowiedzenia warunków spłaty kredytu określonych tą ugodą i wezwania do zapłaty zaległości. Wbrew jednak stanowisku apelującego, także te fakty nie uzasadniają żądań zawartych w pozwie. Wypowiedzenie warunków ugody nie uzasadnia bowiem ustalenia, że bank wypowiedział także umowę kredytu z 2010 r. Takie oświadczenie nie zostało bowiem przedstawione w sprawie niniejszej, zaś pozwani zaprzeczyli, by zostało ono im złożone. Przeczy temu także fakt podjęcia przez strony próby restrukturyzacji zobowiązania pozwanych. Być może świadczy on o próbie wprowadzenia przez strony procedury wskazanej w art. 75 c Prawa bankowego. Tym bardziej jednak zaprzecza wypowiedzeniu umowy kredytu. O ile zaś pismo z 18 września 2017 r. zawierało również, w intencji banku, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu, w ocenie Sądu Apelacyjnego jest ono nieskuteczne, skoro brak dowodu doręczenia im wezwań, o których mowa w art. 75 c ust 1 i 2 Prawa bankowego (choć projekty wezwań dołączono do apelacji – k. 175 i 176). Co więcej, treść pisma zawierającego wypowiedzenie nie jest jasna i jednoznaczna w tym względzie.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że również wysokość i wymagalność dochodzonego roszczenia nie została przez powoda wykazana.

O ile bowiem powód domaga się zapłaty wymagalnych, a nie spłaconych rat kredytu (przyjmując nawet jego dopuszczalność w świetle art. 495 § 2 k.p.c., a obecnie – 493 § 3 pkt 3 k.p.c.), żądanie takie nie zostało prawidłowo sformułowane, ani w zakresie kwoty, ani jej wymagalności, ani podstaw faktycznych i prawnych, pozwalających sądowi na jego ocenę, zaś pozwanym na rzeczowe odniesienie się do niego. Nawet też uzupełniony materiał dowodowy w postaci zestawienia wpłat i sposobu ich zaksięgowania, nie pozwala na jego zidentyfikowanie, a przede wszystkim na ustalenie, czy zachodziły realne podstawy do wypowiedzenia ugody, zaś w chwili obecnej – do uznania, że pozwani zalegają ze spłatą konkretnych należności. Z zestawienia wynika bowiem, że rozliczenie salda kredytu zakończono w lutym 2017 r. Tymczasem pozwani już w sprzeciwie do nakazu zapłaty podnieśli, że kontynuują spłacanie kredytu, a co więcej, przedstawili w tej kwestii dowód (k. 80 – 81 i 86 – 87), którego wiarygodność nie była przez powoda kwestionowana. Ostatecznie więc nie jest jasne, w jaki sposób spłaty te były księgowane, a w konsekwencji, jakie jest obecnie saldo kredytu pozwanych.

Choć więc skarżący udowodnił ostatecznie, że złożył pozwanym oświadczenie o wypowiedzeniu ugody, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w sprawie brak dowodu skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej, a także tego, by były podstawy do wypowiedzenia ugody i samego kredytu. Pomimo skutecznie podniesionych przez pozwanych zarzutów, powód nie przedstawił też całościowego rozliczenia salda umowy kredytowej, nie dając tym samym podstaw do ustalenia, czy i co do jakiej należności pozwani pozostają w zwłoce ze spłatą kredytu.

Apelacja powoda podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 10 pkt 2 i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Sąd Apelacyjny miał na uwadze wyjaśnienia złożone przez pełnomocników pozwanych w toku rozprawy apelacyjnej oraz to, że pomimo tożsamości treści odpowiedzi na apelację każde z pozwanych było reprezentowane na tym etapie procesu przez innego pełnomocnika.

Agata Zajac Ksenia Sobolewska – Filcek Małgorzata Borkowska